



Głos Ludu

Gazeta Polaków w Republice Czeskiej

Bystrzycki Złot:
zaliczona impreza na pięć
| s. 4



Szczególny festyn
| s. 5



Przyjaciele z boiska
| s. 8



Strategia wspólnego działania

WYDARZENIE: Kwestie związane z finansowaniem szkolnictwa regionalnego były głównym tematem pierwszej Komisji Szkolnej Kongresu Polaków w RC, jaka zebrała się wczoraj w siedzibie Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie. Obok dyrektorów polskich szkół gościem poniedziałkowych obrad był konsul generalny RP w Ostrawie Janusz Bilski.

Wczorajszą Komisję Szkolną poprowadził jej nowy przewodniczący Andrzej Bizoń. W słowie wstępnym przekonywał, że czas rozpocząć strategię wspólnego działania na rzecz polskiego szkolnictwa w Republice Czeskiej. – Obejmując funkcję przewodniczącego przejmuję pałeczkę od Barbary Smugały i mam nadzieję, że Basia będzie mi służyła radą. Chciałbym również, by nasza współpraca przebiegała tak, jak dotychczas. Jesteśmy profesjonalistami i doskonale wiemy, czego potrzebuje nasze szkolnictwo i z jakimi boryka się problemami. Zależy mi też, byśmy te problemy rozwiązywali na roboczo i by pewne tematy i inicjatywy wychodziły od nas. Kierowane przeze mnie ciało powinno być również otwarte, dlatego każdy, kto będzie miał coś do zaproponowania, będzie tutaj mile widziany – deklarował Andrzej Bizoń, zwracając się do zebranych w sali dyrektorów.

Marta Kmet', dyrektor Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego, zreferowała z kolei efekty prac powstałej wiosną tzw. grupy strategicznej. – Utworzyliśmy ją głównie po to, by nie musieć za każdym razem zwoływać całej społeczności dyrektorów polskich szkół – przypomniała. – Członkowie grupy opracowali propozycje liczebności klas i propozycje liczby lekcji w zależności od liczebności klas. Wszystkie tabelki macie na stole. Jedną z nich jest najświeższą propozycją czeskich urzędników i na razie gwarantuje spełnienie naszych próśb w zakresie liczby uczniów i liczy-



Fot. WITOLD KOZDOŃ

Komisja Szkolna zebrała się w siedzibie Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego.

by lekcji – mówiła Kmet', a jej słowa potwierdziła Barbara Smugała, prezes Towarzystwa Nauczycieli Polskich.

– To, co chcieliśmy, zostało zaakceptowane. Zmiany, jakie wprowadzono, były niewielkie i niezbyt istotne, dotyczyły bowiem spraw, które nie są decydujące. Dla nas nie do zaakceptowania była propozycja 27 lekcji w „małoklasówkach”. Oznaczała bowiem, że jeden nauczyciel uczyłby pięć roczników. Dlatego chcieliśmy 45 lekcji i dwóch nauczycieli. I na razie dostaliśmy to. Jeśli więc te tabelki zostaną ostatecznie zaakceptowane przez ministerstwo, możemy być spokojni, że zbliżające się zmiany przetrwają wszystkie typy naszych szkół i nawet nasze najmniejsze szko-

ły będą mogły funkcjonować w spokoju z dwoma nauczycielami – mówiła Smugała.

Zastrzegła ona jednak, by nie popadać jeszcze w zbyt optywizm, ponieważ dokument nadal ma charakter roboczy. – Polityczne rozmowy dopiero się odbędą, dlatego mam do was wielką prośbę. Wyliczmy, ile nasze propozycje zapisane w tabelkach, będą kosztowały. Jesteście w stanie orientacyjnie obliczyć, ile to wszystko będzie kosztowało? – pytała Smugała, a dyrektorzy zapewnili, iż opracują odpowiednie szacunki.

Podsumowując dyskusję, konsul Janusz Bilski pogratulował Andrzejowi Bizoniowi wyboru na przewodniczącą Komisji Szkolnej. Podkreślił też,

że sprawy polskiej edukacji na Zaolziu są najważniejszym wyzwaniem, przed jakim stoi ostrawski Konsulat RP.

– Z naszej strony jest pełna wola współpracy. Będziemy też wspierali przedstawicieli mniejszości polskiej w rozmowach z czeskim ministerstwem edukacji – deklarował Bilski, który poinformował jednak, iż po zmianach w finansowaniu Polonii i Polaków na świecie, Ministerstwo Spraw Zagranicznych RP straciło możliwość bezpośredniego wspierania Zaolziaków w ich staraniach o fundusze na projekty infrastrukturalne. – Tymi pieniędzmi dysponuje obecnie Senat RP – stwierdził Bilski.

WITOLD KOZDOŃ

ZDARZYŁO SIĘ

BISKUPEM BĘDZIE TOMÁŠ TYRLÍK

W piątek i w sobotę odbyło się w Trzyczcu drugie posiedzenie XXXI Regularnego Synodu Śląskiego Kościoła Ewangelickiego A. W. Jednym z najważniejszych punktów programu był wybór nowego biskupa, który w maju przyszłego roku zastąpi dotychczasowego biskupa, Jana Wacławka. Synod wybrał na nowego zwierzchnika Kościoła Tomáša Tyrlika, pastora zboru w Trzanowicach i seniora frydeckiego senioratu. Ks. Tyrlik od 2011 roku jest zastępcą biskupa. Kadencja biskupa w ŚKEAW wynosi sześć lat.

Tomáš Tyrlik urodził się w 1969 roku. Pochodzi z Gutów. Skończył Wydział Teologii Ewangelickiej na Uniwersytecie Komeńskiego w Bratysławie, teologię studiował także w Erlangen (Niemcy) i w Warszawie. Posługę duszpasterską w ŚKEAW sprawuje od 31 lipca 1994 roku. W przeszłości był także wykładowcą katedry etyki chrześcijańskiej na Uniwersytecie Ostrawskim. Jest inicjatorem i kierownikiem zespołu organizacyjnego „Konferencji rodzin” oraz wiceprezesem Towarzystwa Martina Luthera w RC.

Synod zajmował się także sprawami ekonomicznymi, inwestycyjnymi i misyjnymi ŚKEAW. Hasło Synodu brzmiało: „Należymy do Bożej rodziny”. Główny wykład nt. „Kościół jako rodzina” wygłosił Slavomír Šaból, biskup Dystryktu Wschodniego Słowackiego Kościoła Ewangelickiego A. W. Udział wzięli także inni goście z zagranicy. (dc)

CZYTAJ NAS CODZIENNIE!

www.glosludu.cz

Serwis o Polakach na Zaolziu

POGODA

wtorek

środa



dzień: 17 do 19 °C
noc: 14 do 11 °C
wiatr: 1-3 m/s

dzień: 19 do 23 °C
noc: 13 do 8 °C
wiatr: 2-3 m/s

Po nowe kontakty do Ostródy

Stowarzyszenie „Wspólnota Polska” we współpracy z Ośrodkiem Doskonalenia Nauczycieli oraz Kongresem Oświaty Polonijnej organizuje od 16 do 19 czerwca w Ostródzie na Mazurach VI Światowy Zjazd Nauczycieli Polonijnych. W wydarzeniu nawiązującym do tradycji corocznych spotkań pedagogów polonijnych odbywających się od 2010 r. weźmie udział czwórka reprezentantów Zaolzia.

Światowe Zjazdy Nauczycieli Polonijnych mają charakter konferencji metodycznych z udziałem przedstawicieli instytucji i urzędów central-

nych, profesorów wyższych uczelni oraz nauczycieli, dyrektorów szkół i prezesów oświatowych organizacji polonijnych. W ramach proponowanych bloków tematycznych ich uczestnicy mają okazję poznać istotne zagadnienia z zakresu edukacji dzieci dwujęzycznych, kultury, logopedii i terapii, a także historii najnowszej.

– W każdej z proponowanych sesji staramy się zapewnić udział uznanych autorytetów z danej dziedziny oraz osób mających duże doświadczenie praktyczne, co w naszym zamysle ma przyczynić się do uzyska-

nia dużej efektywności i atrakcyjności merytorycznej zjazdu. Tradycyjnie też oprócz wykładów, warsztatów i paneli przewidujemy program towarzyszący dedykowany wydarzeniom i postaciom, którym rok 2016 poświęcony jest szczególnie ze względu na przypadające rocznice – stwierdza dr Jolanta Tatara, prezydent Kongresu Oświaty Polonijnej.

Z jej zaproszenia skorzystają pedagodzy Marta Kmet', Barbara Smugała, Andrzej Bizoń oraz Andrzej Russ, prezes Macierzy Szkolnej w RC. – Do Ostródy jedziemy po to, by nawiązać nowe kontakty.

Przede wszystkim chcemy się spotkać z nauczycielami z Litwy, ponieważ obowiązuje tam podobny do naszego system edukacyjny. Chcemy też przygotować staż naszych dyrektorów, którzy w tym roku wyjadą na Litwę. Poza tym interesują nas nowe propozycje w ramach doskonalenia zawodowego nauczycieli, a w Ostródzie działa regionalny ośrodek zajmujący się tą materią z rewelacyjną kadrą trenerów, instruktorów i lektorów – mówi Marta Kmet', dyrektor Centrum Pedagogicznego dla Polskiego Szkolnictwa Narodowościowego w Czeskim Cieszynie. (wik)



9 771212 422027

1 6 0 6 6

KRÓTKO

WYPADEK
NA RONDZIE

KOCOBĘDZ (dc) – 57-letni Włoch jadący w sobotę samochodem fiat w kierunku przejścia granicznego z Polską, przed rondem stracił panowanie nad pojazdem i wjechał najpierw na betonowy krawężnik, a potem w słup oświetlenia publicznego. Z poważnymi obrażeniami został przewieziony do szpitala w Karwinie. Podróżujące razem z nim dwie Polki w wieku 45 i 56 lat przetransportowano do szpitala w Trzyńcu. Obrażenia starszej z nich były poważne.

* * *

KOSZULKA
DLA ZOO

OSTRAWA (dc) – Ostrawski ogród zoologiczny zaprasza do udziału w kolejnej edycji konkursu plastycznego. Główną nagrodą dla zwycięzcy będzie wycieczka dla dwóch osób do Chorwacji. Zadaniem uczestników jest zaprojektowanie koszulki promującej program ratowania ssaka o nieco tajemniczej nazwie lori kukang. Chodzi o zagrożoną małpiatkę żyjącą w lasach tropikalnych na Sumatrze, w Malezji, Tajlandii i Singapurze. Projekt ma ograniczyć nielegalny handel tymi zwierzętami. ZOO Ostrawa jest głównym partnerem programu. Regulamin konkursu znajduje się na stronie internetowej ZOO.

* * *

DOBROCZYNNY
ROWER

DZIEĆMOROWICE (dc) – Wontariusze „zarobili” 50 tys. koron dla domu seniorów w Starym Boguminie, pedałując na rowerze stacjonarnym podczas Dnia Otwartego Elektrowni. Charytatywna akcja Fundacji ČEZ „Pomarańczowy rower” jest regularną częścią składową imprezy dziećmorowickiej elektrowni. Goście Dnia Otwartego pedałowali także na rzecz młodzieżowego klubu judo w Orłowej.

* * *

TABLICA
TELEGRAFISTY

KARWINA (dc) – Na domu, w którym mieszkał honorowy obywatel Karwiny, Josef Ščerba, została w sobotę odsłonięta tablica pamiątkowa. Ščerba uczestniczył w walkach II wojny światowej jako telegrafista bombowca RAF. Jego samolot został w grudniu 1941 roku zestrzelony nad morzem i Ščerba, wraz z resztą załogi, której udało się przeżyć to wydarzenie, trafił do niewoli niemieckiej. Jeńcem był aż do 1944 roku. Po wojnie mieszkał w Karwinie, a także w Pradze i Kutnej Horze. Od 2015 roku Ščerba jest honorowym obywatelem miasta.

* * *

BĘDZIE ZABAWA

TRZANOWICE (dc) – Obchody Dnia Dziecka i zwiedzanie nowo dobudowanej części Ośrodka Gminnego to główne punkty programu Dnia Otwartego, na które władze gminy zapraszają w najbliższą sobotę. Sportowo-konkursowe przedpołudnie dla dzieci rozpocznie się już o godz. 9.00 przy Urzędzie Gminy, uroczyste otwarcie nowych lokali zaplanowane jest na godz. 13.00. W programie wystąpią m.in. uczniowie polskiej szkoły. Wieczorem na nowej scenie amatorski zespół teatralny z Trzanowic przedstawi spektakl pt. „Niebo na ziemi”.

Piłki od konsula

Do Polskiej Szkoły Podstawowej w Czeskim Cieszynie-Sibicy zawiązał w poniedziałek konsul generalny RP w Ostrawie, Janusz Bilski. Szkołę odwiedził w towarzystwie wiceburmistrza Czeskiego Cieszyna, Stanisława Folwarcznego. Wcześniej konsul spotkał się w ratuszu z burmistrzem Vítem Slovákem i jego zastępcami, zwiedził kawiarnię „Avion” i Park Adama Sikory.

Po filii PSP w Czeskim Cieszynie oprowadziła gościa jej kierowniczka, Dagmar Ručka. Zaznajomiła konsula z warunkami lokalowymi, które stają się coraz bardziej ciasne, w miarę jak dzieci przybywa. W tej chwili w sibickiej szkole kształcą się w pięciu klasach 47 uczniów, przed pięciu laty było ich ok. 30. – Zawsze jest albo za mało dzieci, albo za małe lokale. Ale lepiej, kiedy dzieci jest dużo! – śmiała się nauczycielka, a z jej opinią zgodzili się zarówno konsul Bilski, jak i wiceburmistrz Folwarczny.

Konsul przyniósł uczniom w prezencie sześć piłek: trzy do piłki nożnej, trzy do siatkówki lub wybijanej. Okazało się, że idealnie trafił w zainteresowania dzieci. Uczniowie jednej z klas na pytanie gościa, co naj-



Konsul Janusz Bilski (pierwszy z lewej) rozmawia z pierwszoklasistami.

bardziej lubią w szkole, gremialnie odpowiedzieli, że gimnastykę. – To tak samo, jak moja córka, która właśnie dziś obchodzi ósme urodziny – uśmiechał się konsul.

Wiceburmistrz Folwarczny wyjaśnił krótko uczniom, kim jest konsul, kogo reprezentuje i jakie rzeczy można załatwić w Konsulacie. – Być może w przyszłości ktoś z was zde-

cyduje się na podwójne obywatelstwo. Wtedy możecie zwrócić się do Konsulatu – powiedział Janusz Bilski.

(dc)

Podziękowanie za dwadzieścia lat

W niedzielę na Rynku Masaryka w Ostrawie odbyła się uroczysta msza święta z okazji 20-lecia założenia katolickiej Diecezji Ostrawsko-Opawskiej. Uczestniczyło w niej ok. 1,5 tys. wiernych. Głównym celebrantem był arcybiskup ołomuński Jan Graubner.

Przy ołtarzu towarzyszyło mu ośmiu biskupów z RC i z Polski, diecezję żylińską reprezentował wikariusz generalny. Obecny był także nuncjusz papieski Giuseppe Leanza

oraz przedstawiciele życia politycznego i społecznego, m.in. hetman województwa morawsko-śląskiego, Miroslav Novák, prezydent Ostrawy, Tomáš Macura i posłanka Pavla Golasovská z Trzyńca.

Gospodarz diecezji, bp František Václav Lokowicz, który przechodzi rekonwalescencję po ciężkiej operacji, siedział na fotelu w pobliżu ołtarza. Biskup przyznał, że bardzo pragnął być obecny na tej mszy, lecz nie miał pewności, czy zostanie wypisa-

ny ze szpitala. – Cieszę się, że mogę być z wami na tej uroczystości i podziękować Panu za wszelkie dobrodziejstwa, których doświadczyliśmy w minionych 20 latach. Chcemy także przeprosić za błędy i niedociągnięcia, których również nie brakowało, lecz przede wszystkim podziękować za osiągnięcia zarówno na polu duchowym, jak i materialnym. Mamy za co dziękować i za co przepraszać – powiedział bp Lokowicz na początku nabożeństwa.

Obchody 20-lecia samodzielnej diecezji ostrawsko-opawskiej, której zasięg terytorialny pokrywa się mniej więcej z województwem morawsko-śląskim, pod nazwą „Dni wiary” kontynuowane są przez cały tydzień. W niedzielę odbył się w Ostrawie pierwszy w tym mieście „Marsz dla życia”, którego celem jest zwrócenie uwagi na zło, jakim są aborcje. Jubileuszowi diecezji poświęcony będzie dzisiejszy wieczorny koncert w katedrze Boga Zbawiciela w Ostrawie, odbywający się w ramach festiwalu „Maj Janáčka”. Obchody zakończy festiwal chrześcijański „Śląska Lilia”, który zaplanowany jest na najbliższy weekend.

(dc)



Biskup František Václav Lokowicz (z prawej) cieszył się, że mógł wziąć udział w uroczystościach „swojej” diecezji.

Fot. PAVEL ZUCHNICKÝ

Z Zaolzia
do Krakowa

Zaolziańskie Towarzystwo Fotograficzne podczas weekendu ponownie zawiązało do Krakowa. Już tradycyjnym stał się wyjazd plenery na Miesiąc Fotografii, który w tym roku obchodzi 14. urodziny.

Nie obyło się naturalnie bez odwiedzenia kilku wystaw, jak choćby „Fotografie z miasta Łodzi: Krzysztof Kieślowski” prezentowanej przez Muzeum Kinematografii w Łodzi czy też „Twarze muzyki” autorstwa Andrzeja Tyski. W ramach imprezy wielkim zainteresowaniem cieszy się Sekcja ShowOFF, kolejny „Przegląd portfolio” z nagrodą Fundacji Griffin Art Space i szereg innych wydarzeń towarzyszących.

Poza Miesiącem Fotografii, w grodzie Kraka godnym polecenia był z pewnością 56. Krakowski Festiwal Filmowy. W trakcie ośmiu festiwalowych dni odbywały się cztery konkursy, zorganizowano dwanaście sekcji pozakonkursowych, a w sumie do obejrzenia było około 250 filmów z Polski i z całego świata.

(endy)

Ratownicy bliżej mieszkańców

Plac Wolności w Trzyńcu był w sobotę obleżony przez dorosłych i dzieci. Mieszkańców przyciągnął popularny Dzień ze Zintegrowanym Systemem Ratowniczym. Policjanci, strażacy, ratownicy, strażnicy miejscy, celnicy i żołnierze przygotowali dla uczestników atrakcyjne pokazy.

Do najbardziej popularnych punktów programu należał pokaz umiejętności psa służbowego, owczarka niemieckiego Gessa. Uwagę przyciągała także demonstracja sztuki walki musado w wykonaniu zawodowych żołnierzy Armii RC. Długie kolejki tworzyły się przy stanowisku straža-



W sobotę także dzieci mogły zapoznać się z pracą służb ratowniczych.

Fot. ŠÁRKA SZLAUROVÁ

ków Huty Trzyńeckiej, gdzie dzieci mogły zjeżdżać po linie w „kieszeni” ewakuacyjnej, zainteresowaniem cieszyły się także sikawki Wojewódzkiej Straży Pożarnej. Pod czujnym okiem doświadczonych ratowników każdy mógł sprawdzić na elektronicznym fantomie swoje umiejętności udzielania pierwszej pomocy i obejrzeć wnętrze karetki. Kulminacją Dnia ze Zintegrowanym Systemem Ratowniczym był pokaz zatrzymania niebezpiecznego przestępcy przez jednostkę specjalną policji.

(dc)

Krzysztof Zanussi w Kinie Central

W niedzielę 12 czerwca o godz. 15 w ramach tegorocznego Święta Trzech Braci w Kinie Central w Czeskim Cieszynie odbędzie się darmowy pokaz najnowszego filmu Krzysztofa Zanussiego „Obce ciało”. Gościem seansu, któremu patronuje Kongres Polaków w RC, będzie sam reżyser.

„Obce ciało” to polsko-rosyjsko-włoska koprodukcja. Krzysztof Zanussi jest twórcą scenariusza i zarazem reżyserem filmu, główne role grają zaś Agnieszka Grochowska, Weronika Rosati, Aga-

ta Buzek i Sławomir Orzechowski. W najnowszym obrazie Zanussi prowokuje do dyskusji, poruszając temat miejsca Boga w przestrzeni publicznej. Wnikliwie obserwuje podział Polski na katolicką i laicką, stawiając swojego bohatera wobec dwóch skrajnie różnych światopoglądów. Zderza ze sobą dwa systemy wartości utożsamiane przez dwie kobiece bohaterki, Kasię i Kris.

– Najnowszy film Zanussiego wzbudza kontrowersję, dlatego po jego zakończeniu będzie możli-



Krzysztof Zanussi

wość dyskusji z twórcą. Widzowie będą mogli jednak zadawać pytania nie tylko na temat tego konkretnego obrazu, ale całej twórczości wybitnego polskiego reżysera – mówi Izabela Kapias, współorganizatorka wydarzenia.

Informuje ona przy okazji, że niedzielny seans będzie bezpłatny. – W kinie Central nie trzeba też rezerwować miejsc. Każdy, kto przyjdzie, zostanie wpuszczony na widownię, ponieważ to wydarzenie non profit – stwierdza.

(wik)

Trzej bracia znowu się spotkają

Słowackie grupy No Name oraz Desmod, a także polskie Kombii i Michał Szpak, będą gwiazdami nadchodzącego XVI Święta Trzech Braci. Trzydniowa zabawa rozpocznie się w piątek, 10 czerwca, tradycyjnie spotkaniem mieszkańców i władz Cieszyna i Czeskiego Cieszyna na Moście Przyjaźni.

Włodarze obu miast spotkają się w piątek o godz. 17.00. Wcześniej, bo już o godz. 16.20 na czesko-cieszyńskim rynku zatańczy Reprezentacyjny Zespół Pieśni i Tańca PZKO „Olza”. O godz. 16.45. sprzed ratusza wyruszy na Most Przyjaźni barwny korowód. Z kolei o godz. 17.45 aktorzy Teatru Cieszyńskiego

zaprezentują na rynku w Czeskim Cieszynie legendę o założeniu miasta. Wieczorem wystąpią Monkey Business (18.00), Mirai (19.30) oraz słowacki No Name (22.00). Dla odmiany po polskiej stronie granicy będzie można posłuchać m.in. grupy Afromental (18.00).

Sobotnią zabawę zainauguruje o

godz. 15.00 Valerie Kaňová, triumfatorka konkursu „Olza Music Show”. Po niej zaprezentują się: Atmo Music (16.00), Red Hot Chili Peppers Revival (17.30), Skyline (19.00), Dara Rollins (20.30) oraz Desmod (22.00). W Cieszynie wystąpi natomiast Michał Szpak (18.00), a po nim grupa Kombii.

W niedzielę, na zakończenie tegorocznego Święta Trzech Braci, przed czesko-cieszyńską publicznością wystąpi grupa Noemiracles (17.00) oraz Adam Bubik (18.00). W Cieszynie zagra zespół Free Village (18.00), wcześniej zaś odbędzie się m.in. pokaz mody oraz bitwa na nogi (13.00).

(wik)

Z REDAKCYJNEJ POCZTY

Wspomnienie

– Gustaw Guńka

Przed kilkoma dniami, licznie zgromadzeni na żałobnym nabożeństwie w ewangelickim kościele w Olbrachcicach, pożegnaliśmy seniora naszego olbrachcickiego Koła PZKO, również seniora-społecznika miejscowej społeczności, inżyniera Gustawa Guńkę.

Urodził się w roku 1928 w Markłowicach, ale już w następnym roku razem z rodzicami i dwoma starszymi siostrami zamieszkał w Olbrachcicach. Tutaj uczęszczał do polskiej szkoły podstawowej, a do wydziałówki w Stonawie. Okres okupacji był dla rodziny Guńków tragiczny, bowiem uwięziony na początku wojny ojciec zginął w 1941 r. w obozie koncentracyjnym Mauthausen-Gusen. Po wojnie, młody Gustaw, już jako 17-latek rozpoczyna naukę w Liceum Ogólnokształcącym w Cieszynie a po maturze studia na wydziale budowlanym Politechniki w Brnie, zakończone zdobyciem dyplomu i tytułu inżyniera w 1954 r. Osobowość kształtują czynny i dokonania. W naszym zaolziańskim środowisku miernikiem jest również działalność społecznikowska. W tamtych czasach jedynie Polski Związek Kulturalno-Oświatowy dawał te możliwości. Gustaw Guńka stał się jego członkiem w roku 1953 i już jako student Politechniki w Brnie angażował się w polskiej studenckiej akademickiej organizacji „Jedność”. Był członkiem zespołu artystycznego, śpiewał w chórze akademickim. Po powrocie w rodzinne strony, zatrudniony w przedsiębiorstwie Vitkovické stavby a mieszkając w rodzinnym domu w Olbrachcicach, w pełni zaangażował się w działalność Miejscowego Koła PZKO. W tym czasie był członkiem chóru: męskiego, później mieszanego i aż do zakończenia działalności chóru w roku 2013 pełnił funkcję kierownika organizacyjnego. W latach 1950 – 1980, kiedy teatr amatorski w Olbrachcicach był bardzo aktywny i sławny, występował w jego zespole. Chóralne śpiewanie prowadzi-

ło Go niemal przez całe życie, bowiem przez długie lata był również śpiewakiem jednego z naszych najlepszych chórow, niestety już nieistniejącego męskiego Chóru Nauczycieli Polskich.

W bogatej historii naszego olbrachcickiego Koła Jego osoba występuje w wielu formach działalności. Wielokrotnie był wybierany do zarządu Koła, zawsze należał do organizatorów imprez kulturalnych w Kole. Nieoceniony jest Jego wkład w budowę naszego Domu PZKO: gdy zarząd zdecydował w 1988 roku o budowie własnej siedziby, był jednym z pierwszych, który z niezmierną ofiarnością, przez kilka lat angażował się na budowie odpracowując ponad 6 tys. godzin. W otwartym w roku 1995 Domu PZKO przez następnych kilkanaście lat wykonywał funkcję gospodarza troszcząc się o pezetkaowskie mienie. Oprócz działalności w Polskim Związku Kulturalno-Oświatowym, Gustaw Guńka był czynny w innych organizacjach: ponad 20 lat wykonywał funkcję prezesa miejscowej organizacji Czeskiego Związku Bojowników o Wolność pielęgnując pamięć o ofiarach woj-

ny, troszcząc się o Pomnik Ofiar, zabiegając o wsparcie i odszkodowania dla osieroconych rodzin. Angażował się w działalności Urzędu Gminy jako specjalista budowlany w komisjach, wspomagając doradztwem nowych mieszkańców osiedlających się w Olbrachcicach. Bliski kontakt z ludźmi, rzetelność działania zjednały mu powszechny szacunek. Żył blisko z przyrodą: ulubionym zajęciem – rozrywką było pszczelarstwo, był również członkiem miejscowej pszczelarskiej organizacji. Jak widać, na wszystko był czas. Społecznictwo było cechą rodzinną: miał dwie starsze siostry – Wanda Hebdowa była znakomitą organizatorką życia kulturalnego w olbrachcickim Kole, założycielką i szefową Klubu Kobiet, Anna Cyrzykowa natomiast długoletnią dyrygentką stonawskich chórow. W 1959 roku Gustaw Guńka wstępuje w związek młeniński z Iwoną Botorek, nauczycielką miejscowej polskiej szkoły, późniejszą długoletnią prezes naszego Koła. Ich synowie Leszek i Gustaw również zaangażowani są społecznie, tym razem na niwie sportu, wnuczka Dorotka i wnuk Roman w zarządzie miejsco-

wego Koła PZKO, a wnuczki Magdzia i Agatka już udzielają się w organizacjach charytatywnych. Dalsze pokolenia Guńków kontynuują więc społecznikowskie pasje czerpiąc inspiracje i przykłady od seniorów rodu. Tej satysfakcji Gustaw Guńka się dożył. Jego skromność, nie szukanie rozgłosu, było cechą osobistą. Należał do tej plejady pezetkaowskich działaczy, których aktywność w licznych formach życia kulturalnego przez długie lata przyczyniała się do popularności, dobrego imienia i autorytetu Związku. Działalność Gustawa Guńki była doceniona licznymi odznaczeniami: Polskiego Związku Chórow i Orkiestr w Warszawie za działalność śpiewaczą, wszystkimi Polskiego Związku Kulturalno-Oświatowego łącznie z najwyższym, Wpisem do Złotej Księgi oraz Czeskiego Związku Bojowników o Wolność, Medalem za długoletnią pracę dla Związku.

Pomimo pogarszającego się w ostatnim roku stanu zdrowia nadal aktywnie uczestniczył w imprezach Koła, w spotkaniach Klubu Seniora. Był stale pogodny, z pewną dozą optymizmu, nie mówił o chorobie.

Takim będziemy Go pamiętać. Oby jak najdłużej. Cześć Jego pamięci.

Jerzy Czap

Dzień Rodziny 2016

Z okazji Międzynarodowego Dnia Rodziny grono nauczycielskie oraz dzieci ze szkoły i przedszkola w Olbrachcicach zaprosiły w ub. piątek rodziców i dziadków do swojej szkoły.

Dyrektorka placówki, Jolanta Kozusznik, rozpoczynając imprezę poinformowała obecnych o sukcesie olbrachcickiej małoklasówki w międzyszkolnym konkursie matematycznym „Kangur”, w którym z 92 uczestników dwójka naszych uczniów zajęła bardzo dobre – 4. i 6. miejsce. Wspomniała również o godnej reprezentacji w Szkolnych Igrzyskach Sportowych w Trzyńcu.

W programie dziatwa szkolna i przedszkolna wystąpiła z chwytającymi za serce piosenkami i wierszykami przeplatanyymi wypowiedziami dzieci na temat „Jaka jest mama i tata?” odtwarzanymi na tablicy interaktywnej.

Po programie wszyscy udali się na podwórko szkolne smażyć tradycyjną jajecznicę.

(as)

Oceniamy dobrą robotę

W ramach spotkania Klubu Seniora MK PZKO Karwina Raj omówiliśmy przebieg uroczystości związanych z 71. rocznicą wyzwolenia i zakończenia II wojny światowej, które odbyły się na naszym terenie na początku maja. Dużo uwagi poświęciliśmy Karwinie-Kopalniom, gdzie obchody odbyły się pod zrenowowanym pomnikiem ofiar faszyzmu oraz na miejscowym cmentarzu. Pozytywnie oceniamy wynik renowacji pomnika artysty Franciszka Świdra i przemian jego najbliższej okolicy. Wynik ten jest dowodem realizacji zobowiązań władz Miasta Karwiny przyjętych przed trzema laty a zarazem i gwarancją dalszego efektywnego działania na tym polu.

Jan Wytrzens



Międzynarodowy Dzień Rodziny w Olbrachcicach.

Bystrzycki Złot: zaliczona impreza na pięć

To był niepowtarzalny Bystrzycki Złot. Kto nie przybył w sobotę do Parku PZKO nad Głuchówką, niech żałuje. Nie dość, że na scenie od samego początku pojawiały się gwiazdy reprezentujące różne style muzyczne, to tysiące ludzi barwiło się jak jeden mąż. Gwiazdą wieczoru była kultowa polska formacja rockowa Lady Pank.

– Zanim rozpoczęła się impreza, to sprzedanych zostało 2,5 tysiąca biletów, ale wiele osób zakupiło bilet na miejscu, tak więc w sumie na Bystrzycki Złot sprzedanych zostało ponad 3,5 tys. biletów – powiedział „GL” Paweł Sajdok, wiceprezes MK PZKO w Bystrzycy, które było organizatorem imprezy. Dzięki świetnie dobranym gwiazdom, każdy znalazł tu coś dla siebie. Od godz. 15.00 można było szaleć w rytm rocka i hard rocka w wykonaniu regionalnych formacji S.T.S. oraz Doga, po których na scenie pojawiła się czeska grupa muzyczna Tri Sestry z Lou Fanánkiem Hagenem na czele. Bawili się zarówno muzycy, jak i widownia, która знаła niemalże wszystkie teksty na pamięć.

Po pierwszej części Złotu zdominowanej przez czeską scenę muzyczną reprezentowaną mocnymi dźwiękami, doszło do częściowej wymiany publiczności. Część osób wprawdzie wyszła, ale wraz ze zbliżającym się wieczorem w parku nad Głuchówką robiło się coraz bardziej tłoczno. Od godz. 19.00 zagrała słowacka grupa Vidiek, którą pod koniec lat 80. rozślawił hit „Vidiečan”. Koncert w ich wykonaniu to był prawdziwy wulkan pozytywnej energii. Rytmiczne utwory okraszone zostały niepowtarzalną choreografią zainspirowaną tradycyjnymi słowackimi zabawami wiejskimi. – Dziś grało nam się wspaniale, tutejsza publiczność jest bardzo podobna do tej naszej. Mam węgiersko-kisuckie korzenie, w dodatku urodziłem się w Czechosłowacji, więc czuję się u was jak u siebie w domu. Paszport nie jest dla mnie ważny – powiedział po koncercie Ján Kuric, wokalista zespołu Vidiek, który zdradził, że swoją energię doładowuje właśnie podczas publicznych występów z kapelą. – Jeśli pod sceną widzę tylu wspaniałych ludzi, którzy dobrze się bawią, to doładowuję akumulatory i jestem jeszcze bardziej żywiołowy niż na co dzień – dodał wokalista grupy Vidiek.

Kiedy Vidiek zszedł ze sceny, do koncertu Lady Pank zostało raptem kilkadziesiąt minut. Idealna przerwa na skorzystanie z bogatej oferty stoisk z jedzeniem i napoja-



Park PZKO podczas koncertu Lady Pank pękał w szwach.

mi oraz na pogawędkę ze znajomymi. Zanim odbiła 21.00, bystrzycki Park PZKO pękał w szwach. Pod jasnym niebem szykującym się powoli do snu spotkały się tysiące lu-

i gra wirtuoza gitary, Jana Borysewicz, stworzyli niepowtarzalny klimat. Pociski do swojego rockowego rewolweru muzycy Lady Pank ładowali w takim tempie, że śpiewają-



Liderzy Lady Pank – wokalista Janusz Panasewicz i gitarzysta Jan Borysewicz.

dzi, których bez względu na wiek, płeć czy narodowość łączyło jedno, chęć wysłuchania takich przebojów, jak „Mniej niż zero”, „Zostawcie Titanika” czy „Znowu pada deszcz”. To było niesamowite przeżycie muzyczne. Wokal Janusza Panasewicza

ca wraz z nimi publiczność nie miała chwili wytchnienia. Takich koncertów się nie zapomina. Było żywiołowo, a jednocześnie romantycznie, gdyż w trakcie takich hitów, jak „Zawsze tam gdzie ty”, „Wenus, Mars” czy „Stacja Warszawa” przy-

tulała się do siebie niejedna para. – Lubię grać w Czechach, nawet zwróciłem moim muzykom uwagę na to, by zauważyli, w jaki sposób publiczność reaguje na nas. W Polsce publiczność po każdym numerze bije brawa bardzo krótko. Tutaj ludzie oklaskują każdy utwór ze zgodnością, to jest bardzo fajne, lubię tu grać. Bystrzycki Złot z wielką przyjemnością polecę innym muzykom i chętnie sami byśmy tu jeszcze wrócili – powiedział „GL” Jan Borysewicz, gitarzysta i kompozytor zespołu Lady Pank. Choć muzycy świętują w tym roku 35-lecie, ich utwory są wciąż popularne nie tylko wśród ich rówieśników. – To wspaniałe uczucie, kiedy obserwuję, że na nasze koncerty przychodzi także młodzież. Graliśmy m.in. na trzech Juwenaliach w Polsce, w których bierze udział od 20 do 50 tysięcy osób. Mamy duży przedział utworów, dużo z nich często granych jest w radiach, tak więc niektóre z nich są stale aktualne nie tylko w Polsce, ale na całym świecie – dodał Borysewicz, który miał po koncercie jedno specjalne życzenie. Zażyczył sobie gulaszu z tradycyjnymi czeskimi knedlami. Po trwającym niespełna dwie godziny koncercie Lady Pank przyszła kolej na słowackiego rapera Michała Strakę znanego pod pseudonimem Ego. Nie obeszło się oczywiście bez letniego przeboju „Žijeme len raz”, który był przysłowiową wisienką na torcie przygotowanym przez bystrzyckich pezetkaowców. Organizatorzy spisali się na medal, bowiem udowodnili, że nie brakuje im pomysłów i chętnych ludzi, którzy są w stanie podołać wyzwaniu. – Przygotowania rozpoczęliśmy jesienią ubiegłego roku i już w listopadzie mieliśmy wszystkie gwiazdy pod kontraktem. Zależało nam na tym, by zagrała dla nas grupa Lady Pank i udało się. Składam głęboki ukłon ponad setce członków naszego koła PZKO, którzy wzięli udział w organizacji imprezy – stwierdził Paweł Sajdok.

MAGDALENA ĆMIEL

ANKIETA

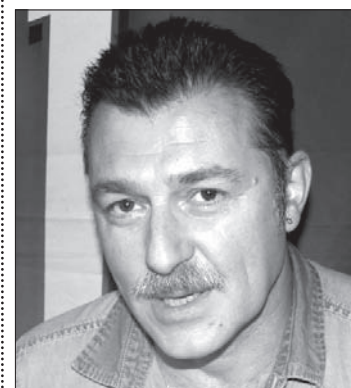
Uczestników sobotniego Bystrzyckiego Złotu zapytaliśmy, co zmotywowało ich do uczestnictwa w imprezie.

BARBARA MARTYNEK
Jabłonków



W „Złocie” biorę udział od wczesnej młodości. Ta impreza jest dla mnie i mojego męża sercową, ponieważ właśnie tu, w Parku PZKO, poznaliśmy się przed laty. Dziś cieszę się najbardziej na występ Lady Pank, choć już od samego początku bawię się wspaniale. Tri Sestry, które lubi męska część naszych rodzin, były wspaniałe. Repertuaru słowackiej grupy Vidiek wprawdzie nie znam, ale zagrali z niesamowitą energią i pokazali, że nie przypadkowo zagrali przed główną gwiazdą programu.

JANUSZ HECZKO
Nawsie



Przyszedłem dziś przede wszystkim z powodu legendarnego zespołu Lady Pank oraz dużej liczby znajomych, których zawsze można tu spotkać. Grupy Lady Pank nie słyszałem jeszcze na żywo, więc nadrabiam zaległości. Tri Sestry były dziś rewelacyjne, zabawa jest po prostu ekstra. Fajnie, że pogoda dopisała, jest dużo znajomych i dużo „gorzołki”.

ALEXANDER
PIECHACZEK
Gródek



Kiedy dowiedziałem się, że na tegorocznym „Złocie” w Bystrzycy zagrają Tri Sestry, to się niezmiernie ucieszyłem. Ich koncert był niesamowity, Fanánek Hagen udowodnił, że jest w znakomitej formie. Publiczność zresztą była zachwycona. Teraz przed nami koncert Lady Pank, organizatorzy przygotowali rzeczywiście bardzo ciekawy program.



Pociski do swojego rockowego rewolweru muzycy Lady Pank ładowali w takim tempie, że śpiewająca wraz z nimi publiczność nie miała chwili wytchnienia.

Zdjęcia: MAGDALENA ĆMIEL

Szczególny festyn

Milowymi krokami zbliżają się letnie wakacje, a więc nadeszła pora festynów szkolnych. Wyjątkowy festyn, bo połączony z obchodami 25-lecia Miejsowego Koła Macierzy Szkolnej, odbył się w sobotę w Lesznej Dolnej, gdzie mieści się jedno z pięciu polskojęzycznych przedszkoli działających na terenie Trzyńca.

Atrakcyjny program, możliwość spotkania się ze znajomymi oraz słoneczna pogoda sprawiły, że pod sceną mieszczącą się koło Domu PZKO w Lesznej Dolnej zebrało się liczne grono sympatyków miejscowego przedszkola. Wśród gości znalazł się m.in. Andrzej Russ, prezes Macierzy Szkolnej w RC, Anna Jeż, dyrektor PSP im. Gustawa Przeczka w Trzyńcu, przedstawiciele miejscowego koła PZKO oraz grupa pedagogów z okolicznych placówek oraz zaprzyjaźnionego przedszkola im. Misia Puchatka w Tychach.

– Dziękuję za zaproszenie na dzisiejszy festyn. Wszyscy wiemy, że w naszych szkołach i przedszkolach festyny odbywają się co roku, ale ten dzisiejszy jest dla mnie szczególny. Obchodzimy dziś 25-lecie miejscowego koła Macierzy Szkolnej, w dodatku z kierowniczką miejscowego przedszkola, Marią Przywarą rozpoczynaliśmy wspólnie pracę w Zarządzie Macierzy Szkolnej, w którym działamy do dziś – powiedział Andrzej Russ. W sobotnie popołudnie scena należała przede wszystkim do dzieci. Uśmiechnięte dzieci zaprezentowały tańce stylizowane, tak więc na scenie pojawiły się biedronki, motylki, pszczołki i inne żyjątka. Dzieci pokazały, że czują się na scenie jak ryby w wodzie. – Miejscowemu przedszkolu życzę jak najwięcej uśmiechniętych i szczęśliwych dzieci, zadowolonych rodziców i dumnych ze swojej pracy wychowawczej i pedagogicznej nauczycieli. Przed rodzicami zaś chyłę czoła za ich bezinteresowne za-



W Lesznej Dolnej odbył się festyn połączony z jubileuszem.

angażowanie – podkreśliła dyrektor trzynieckiej podstawówki, Anna Jeż. Druga część programu kulturalnego należała do nieco starszych dzieci, mianowicie zespołu „Ondraszki” prezentującego ludowe pieśni i tańce oraz „Małe Oldrzychowice”, które wystąpiły nie w ludowej, ale w nowoczesnej odświeżeniu. Wykonawca-

mi byli głównie absolwenci przedszkola w Lesznej Dolnej. Tu rozwijane były ich talenty od najmłodszych lat. – Za dwa lata nasze przedszkole będzie obchodzić 90-lecie, natomiast w obecnej siedzibie placówka działa od 1948 roku. W tym roku szkolnym do naszego przedszkola uczęszcza 22 dzieci, które po-

chodzą najczęściej z Lesznej Dolnej lub Górnej, z Osówek, Kojkowic czy osiedla na Sośnie. Część dzieci mieszka w Polsce, czyli w sąsiedniej Lesznej Górnej – powiedziała kierownik przedszkola, Maria Przywara, która podobnie jak przedszkolanka Danuta Wojnar pracuje w miejscowej placówce niespełna trzydzie-

ści lat. Jak według Marii Przywary zmieniły się dzieci na przestrzeni lat? – Można zauważyć ogromną zmianę. Dzieci są trudniejsze, trzeba mieć porządne przygotowanie pedagogiczne, żeby umieć do nich podejść. Wcześniej były grupy bardzo jednolite, nie było tylu indywidualistów – dodała Maria Przywara. O tym, jak przedszkole zmieniał się na przestrzeni czasu, można było się przekonać m.in. z kronik oraz zdjęć, które wystawione zostały w Domu PZKO. Wystawa obejmowała także prace dzieci. Wielość materiałów pokazała, że Macierz Szkolna działająca przy przedszkolu w Lesznej Dolnej była i jest wyjątkowo aktywna. Rodzice chętnie się spotykają nawet po latach, w przeszłości wydali swoją gazetkę. – Obecnie w naszej macierzy skupionych jest szesnaście rodzin. Tworzymy zgraną grupę osób, organizujemy wiele inicjatyw, m.in. imprezę zapoznawczą, kulig, festyn, czasami też wyjazdy na zielone przedszkole. Mamy w swoim gronie także rodziców z polskiej Lesznej Górnej, tak więc dzięki nim i ich dzieciom mamy kontakt z żywą polszczyzną – powiedział Wiesław Wania, wiceprezes MK Macierzy Szkolnej w Lesznej Dolnej.

Sobotni festyn udał się w stu procentach. Dla dzieci zostało przygotowanych wiele atrakcji, m.in. zamki do skakania, malowanie twarzy i loteria. Przygotowany został też smaczny bufet. To była idealna okazja ku temu, by się nie tylko spotkać, ale też zaplanować kolejne działania. (maki)

Fot. MAGDALENA ĆMIEL

Oryginalne zawiadomienia na osi czasu

„Ach co to był za ślub II” – tak brzmiała nazwa wystawy zorganizowanej przez Miejsowe Koło PZKO Czeski Cieszyn-Centrum, którą można było obejrzeć w Klubie PZKO przy ul. Bożka od piątku do poniedziałku. Ciekawa wystawa prezentowała zaproszenia i zawiadomienia ślubne. Najstarsze pochodziło z 1949 roku.

Wszystkie wystawione zawiadomienia zostały zebrane głównie przy pomocy miejscowych pezetkarców, którzy chętnie udostępniili swoje pamiątki sprzed lat. Duża część zawiadomień pochodziła z kolekcji Janiny Kúdelki oraz Alicji Brannej, która swoją okazałą kolekcję odziedziczyła po swojej babci. Poszczególne egzemplarze pogrupowane zostały według lat powstania, tak więc na planszach pojawił się wspaniały przegląd tego, w jaki sposób zaproszenia na ślub zmieniały swój wygląd.

– Pierwsza wystawa o tematyce ślubu została zorganizowana w naszym kole przed pięcioma laty, wówczas wystawialiśmy zdjęcia ślubne. Impreza ta cieszyła się dużym powodzeniem, tak więc pomyślałam, że warto zorganizować coś podobnego – powiedziała Danuta Siderek, jedna z pomysłodawczyń wystawy. Plansze przygotowała Wiesława Branna. – Na wystawie zobaczyć można ok. 150 zawi-

domień, to jest jednak tylko wybór, bo zebraliśmy o wiele więcej sztuk. Musiałam dokonać selekcji i uporządkować je chronologicznie. Zawiadomienia zmieniały się wraz z rozwojem technologii i możliwo-

ściami druku. XXI wiek przyniósł ze sobą zmianę ich formy z naciśkiem na oryginalność – powiedziała Wiesława Branna. Na wystawie można było obejrzeć wiele ciekawych zawiadomień, różnej wiel-

kości, koloru i stylu. – Szczególną uwagę zwróciłam m.in. na zawiadomienie Józefa Dronga, które wykonał na podstawie własnego pomysłu graficznego. Ciekawe było też zaproszenie Ewy i Józefa Sa-

dowskich, aktorów Sceny Polskiej Teatru Cieszyńskiego, których zaproszenie przyjęło formę zaproszenia na premierę teatralną – dodała autorka wystawy. Uczestnicy wernisażu wystawy, który odbył się w piątek, przyglądali się poszczególnym zaproszeniom bardzo uważnie. Wspominali dawne czasy i podziwiali pomysłowość poszczególnych par mążżeńskich. Wśród najstarszych zawiadomień, które zostały zaprezentowane podczas kilkudniowej wystawy, znalazło się także zawiadomienie Haliny i Henryka Brannych, którzy wzięli ślub 15 września 1962 roku. Ich rozkładane zawiadomienie w formacie A5 zdobiły białe kwiaty na niebieskim tle. – Kiedyś nie było wzorników ani ksera, tak więc sami wymyśliliśmy, jaki wygląd będzie miało nasze zawiadomienie i poszliśmy do drukarni w Czeskim Cieszynie. Wówczas stawiało się przede wszystkim na biały kolor i proste zdobienie. Na wystawie są też zawiadomienia naszego syna i córki. Nazwisko Branny powtarza się tutaj wiele razy, ponieważ Brannych w Cieszynie mieszka bardzo dużo – powiedziała Halina Branna. Ciesząca się dużym zainteresowaniem wystawa była świetną lekcją historii, w dodatku możliwość skorzystania z poczęstunku sprzyjała wspólnie spędzonym chwilom. (maki)



Halina i Henryk Branni wzięli ślub w 1962 roku.

Fot. MAGDALENA ĆMIEL

grosh do grosha **10**

Poznawanie świata ciągle kusi

Wybierając się na wczasy, liczymy na beztroskie chwile, wolne od stresu, pośpiechu, niepokoju i jakichkolwiek problemów, także finansowych. Dlatego lepiej przed wyjazdem upewnić się, czy w wymarzonej turystycznym rajem aby na pewno czuć się będziemy komfortowo i bezpiecznie.

Rok ubiegły pod względem bezpieczeństwa nie był łaskawy dla turystów. Aktywność terrorystów sprawiła, że wakacje w wielu miejscach stały się niezwykle problematyczne. Zamachy m.in. w Turcji, Tunezji, Egipcie czy Francji oraz katastrofa rosyjskiego samolotu na Syberii w widoczny sposób wpłynęły na branżę turystyczną. Sprzedaż wycieczek w tamte rejony spadła pomimo to, że w biurach podróży można znaleźć stosunkowo tanie oferty. W tym roku zresztą na świecie nie jest bezpieczniej – terroryści zaatakowali m.in. w Paryżu i Brukseli. W zasadzie wszędzie można spodziewać się przykrych niespodzianek. Turyści boją się nie tylko terrorystów i komplikacji wynikających z przemieszczania się uchodźców. Do wyjazdów do Ameryki Południowej zniechęca np. ostatnio obecność wirusa zika.

OSTROŻNOŚĆ JAK NAJBARDZIEJ NA MIEJSCU

Napięcie związane z zamachami Państwa Islamskiego można odczuć w wielu krajach Europy. Niedawne zamachy nie pozostawiają złudzeń – atrakcyjne pod względem turystycznym stolice państw europejskich mogą być na celowniku zamachowców. Olbrzymim testem dla europejskich służb bezpieczeństwa będą rozpoczynające się za kilka dni mistrzostwa piłkarskie Euro 2016. Panika oczywiście jest nie na miejscu, ciągle można zakładać, że zdecydo-



Urlop nad Bałtykiem to istny Raj...

wana większość europejskich destynacji jest bezpieczna. Warto jednak w każdej sytuacji zachować ostrożność, przede wszystkim zwiedzając największe miasta. Przyda też się wyrozumiałość w przypadku wzmożonych kontroli na lotniskach, dworcach czy autostradach.

Często w wyniku szumu medialnego mamy jednak do czynienia z masą sprzecznych informacji. Niektóre zostają odwoływane już po kilku godzinach, inne wyolbrzymiają zagrożenie. Najbardziej rzetelnym źródłem naszej wiedzy w tym zakresie jest Ministerstwo Spraw Zagranicznych, które na swojej stronie internetowej zamieszcza ostrzeżenia, zalecenia i rady dla podróżujących w zależności od aktualnej sytuacji. Na przykład pod koniec maja można było przeczytać, że turyści, którzy wybierają się na Sri Lankę, po-

winni liczyć się ze skutkami ulewnych deszczów.

BIURA PODRÓŻY KUSZĄ...

Pomimo to, iż świat coraz częściej pokazuje nam mało przyjazne oblicze, ciągle nie brakuje ludzi, którzy nie zamierzają zrezygnować z jego poznawania. Tym bardziej, że biura podróży kuszą promocjami typu first minute, last minute, linie lotnicze również nie próżnują i próbują zdobywać nową klientelę atrakcyjnymi zniżkami i promocjami. Coraz więcej zwolenników ma tanie podróżowanie – przybywa amatorów autostopu, couchsurferów (couchsurfing to dosłownie „surfowanie po kanapach”, czyli darmowe korzystanie z miejsca noclegowego możliwe dzięki portalowi społecznościowemu couchsurfing.org), masa osób korzysta z tanich noclegów w kwaterach

prywatnych czy z możliwości zamienienia się mieszkaniem. Coraz popularniejsze są wyszukiwarki tanich hoteli. To wszystko jednak nie zmienia faktu, że zanim zdecydujemy się ruszyć w świat, warto zastanowić się, czy nasze plany są rozsądne, a cel podróży w miarę bezpieczny. Priorytetem zawsze powinno być życie i zdrowie.

Wielu turystów z naszego kraju, ale też z Europy i całego świata Tunezję, Turcję, Egipt, Maroko zamienia w tym roku na Włochy, Hiszpanię, niektóre wyspy Grecji, Bułgarię (gdzie można wypoczywać stosunkowo tanio) czy Cypr. Ruch turystyczny w Basenie Morza Śródziemnego przesuwają się z jego wschodniej części na zachód. Na taką sytuację ma wpływ aktywność terrorystów w rejonach Afryki północnej. Dużą popularnością, głównie wśród zamożniejszej klienteli, cieszą się takie kraje, jak Japonia, Chiny, Filipiny czy Malesja. Nie są to tanie wyprawy, chyba że ktoś zadowoli się minimum luksusu. Dwutygodniowa wycieczka do Chin dla dwu osób może kosztować 50 tys., ale także 100 tys. koron. W Europie turystów coraz bardziej pociąga Islandia, która jawi się stale jako oaza bezpieczeństwa, a zarazem kraj mogący zaoferować mnóstwo interesujących miejsc i niezapomnianych wrażeń. Na razie nie ma tu terrorystów ani uchodźców.

URLOP PLANUJE CO TRZECI EMERYT

Obywatele Republiki Czeskiej urlop planują głównie pod kątem finansów. I jeżeli już całkiem zrezygnują w tym roku z wypoczynku, to głównie z powodu braku pieniędzy. Połowa Czechów nie wybiera się nigdzie, wynika to w każdym razie z badań

agencji SC&C z maja bieżącego roku. Wakacje planują głównie ludzie młodszy i lepiej wykształceni. Ci lepiej sytuowani korzystają z usług biur podróży, coraz więcej młodych ludzi zwiedza dziś jednak świat na własną rękę – wykorzystując ogromne możliwości, jakie daje w tym zakresie internet, głównie zaś kontakty nawiązane za pośrednictwem portali społecznościowych. Na urlop wybiera się tylko co trzeci emeryt, na kosztowne zagraniczne wczasy zdecydowana większość seniorów nie może sobie pozwolić. Dziwić może fakt, że zaledwie 5 proc. obywateli naszego kraju rezygnuje z wyjazdu za granicę w obawie o bezpieczeństwo swoje i rodziny. Wybierając już jednak cel wyjazdu, ewentualnymi zagrożeniami ze strony Państwa Islamskiego czy problemami związanymi z falą uchodźców interesują się dwie trzecie potencjalnych urlopowiczów.

Czesi tradycyjnie najchętniej odwiedzają Chorwację, Słowenię i Włochy. Polskę z jej niezaprzeczalnymi walorami turystycznymi i atrakcjami dopiero zaczynają odkrywać. Sporym zainteresowaniem cieszy się też od lat Słowacja, choć urlopy u naszych wschodnich sąsiadów do najtańszych nie należą. Siedmiu spośród dziesięciu Czechów, którzy wybierają się w tym roku na urlop, spędzi go w Europie. Co czwarty ankietowany odpowiedział, że chętnie spędziłby urlop w Egipcie czy Turcji, nie bacząc na zagrożenia terrorystyczne. Dwie trzecie zapytanych marzą o urlopie w Hiszpanii, Francji, Austrii, we Włoszech czy Wielkiej Brytanii. Coraz więcej osób planuje wyjazd na urlop poza sezonem, z uwagi na niższe ceny i mniejszy ruch turystyczny. (h)



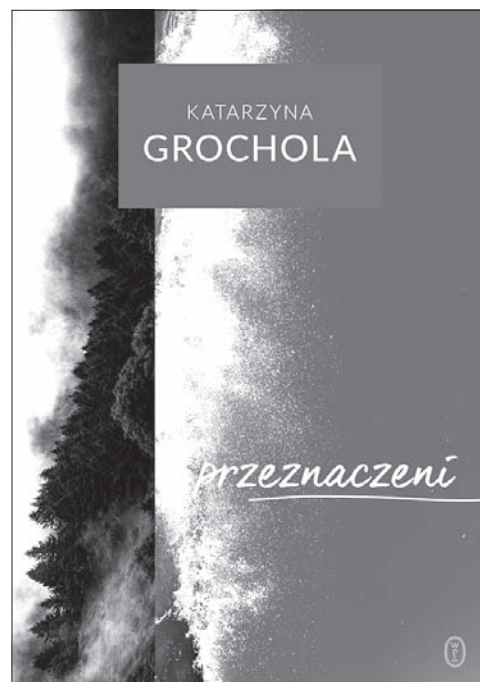
WYDANO NAD WISŁĄ...

Przeznaczeni

KATARZYNA GROCHOLA

Wydawnictwo Literackie

O tej książce można opowiadać na wiele sposobów. Na przykład tak: Przeznaczeni to historia pięciu osób. Pozornie nie mają ze sobą nic wspólnego, ale już wkrótce zbiegi okoliczności i przypadkowe na pierwszy rzut oka zdarzenia sprawią, że ich drogi nierozzerwalnie się połączą. Olin jest rozchwytywaną autorką kryminałów.



Ma wszystko: pieniądze, sławę, sukces, jest nawet zakochana. Problem w tym, że nie do końca szczęśliwie. Od wielu lat ma romans z żonatym facetem. Historia jakich wiele: ona kocha jego, on kocha tylko ją, no ale żona, dzieci... Gabrysia pracuje w kasynie. Każdego dnia obserwuje ludzi, którzy wygrali albo przegrali. Sama jest nieufna i żyje na uboczu. Aż do momentu, gdy – przypadkiem – spotyka Mateusza. Mateusz jest zdolnym grafikiem i beztroskim singlem. Ma pieniądze i kobiety. Pieniądze co prawda pożyczył swojemu przyjacielowi Kubie, ale kobiet w jego życiu nie brakuje – pojawiają się i znikają. Wszystko się zmienia, gdy spotyka Gabrysię. Ta kobieta to dla niego tajemnica, którą musi rozwikłać.

Kuba jest alkoholikiem. Niepijącym. W poszukiwaniu lepszego jutra wyrusza do Stanów Zjednoczonych. Pożyczone od Mateusza pieniądze błyskawicznie trafiają w ręce Jurka (zwanego Jerryem), polskiego emigranta, który w Ameryce dorobił się synów i kolejnych żon, a także paru szemranych interesów, na których nieustannie ma nadzieję się dorobić. Historie wszystkich bohaterów zbiegają się w kulminacyjnym punkcie. Jedni otrzymują szansę od losu, inni tę szansę bezpowrotnie tracą...

„Przeznaczeni” to absolutny majstersztyk, na który warto było czekać cztery długie lata. Katarzyna Grochola, najpopularniejsza polska pisarka, postawiła wszystko na jedną kartę i napisała powieść, jakiej jeszcze nie było. Przemysłaną i misternie skonstruowaną. Mądrą, czasem zabawną, a momentami bardzo poważną. O poplątanym życiu, wzlotach i upadkach. O

zderzeniach z rzeczywistością, ale nasączoną dojrzałym optymizmem. To powieść, w której gra toczy się o naprawdę dużą stawkę.

Cień eunucha

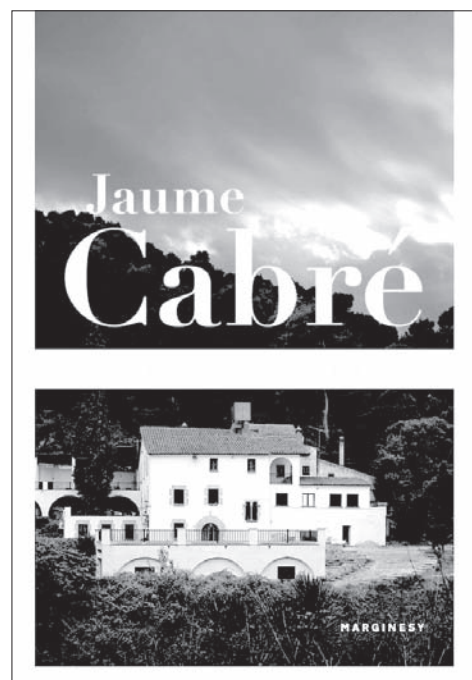
JAUME CABRÉ

Marginesy

Służbowa kolacja z koleżanką z redakcji „Czasopisma”, Julią, miała być dla błyskotliwego dziennikarza z redakcji muzycznej szansą na oderwanie się od czarnych myśli po pogrzebie przyjaciela, a tymczasem wszystko – potrawa, obsługa, towarzystwo, a przede wszystkim niefortunnie wybrany lokal, sprzyściły się, by ten nostalgiczny wieczór stał się dla bohatera prawdziwym koszmarem. Miquel Gensana to wielki nieudacznik. Z żadną kobietą mu nie wyszło (ostatnia była skrzypaczką), dzieci nie spłodził – na nim kończy się ród – chciał być artystą, ale nie starczyło talentu. Nie zapobiegł bankructwu firmy i stracił dom rodzinny, w którym teraz jest modna restauracja. Do tej właśnie restauracji zaprosiła go koleżanka na wieczór wspomnieniowy. Jak święty Piotr trzykrotnie się zaparł, że to był kiedyś jego dom, ale wspomnienia nasuwały się same.

Większa niż w innych powieściach Cabré obecność muzyki pozwala wyciszyć traumę z czasów partyzantki miejskiej i przeboleć utratę wielkiego domu, którego pomieszczeń nie potrafią zliczyć nawet sami mieszkańcy.


Jaume Cabré urodził się w Barcelonie w



1947 roku. Od lat uznaje się go za najwybitniejszego pisarza katalońskiego. Jest autorem wielu powieści, zbiorów opowiadań, esejów literackich oraz scenariuszy filmowych i telewizyjnych. Należy do Instytutu Studiów Katalońskich, a jego utwory, wysoko oceniane przez czytelników i krytyków, były wielokrotnie nagradzane, filmowane i tłumaczone. Ukazały się w ponad 25 krajach. Nakładem Wydawnictwa Marginesy ukazały się jego powieści: „Wyznając” (2013), „Głosy Pamano” (2014) i „Jaśnie pan” (2015). (r)

ŻYCZENIA

Kochanemu wnukowi, siostrzeńcowi i kuzynowi
Bc. TOMKOWI MICHAŁKOWI
z okazji ukończenia studiów serdeczne gratulacje i życzenia dalszych sukcesów w studiach składają dziadkowie Ż. i ciocia Irka z rodziną. GL-384



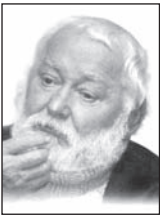
*Ukrywasz w sobie pokłady miłości,
mądrości, dobroci i ciepła.
By je poznać, wystarczy jeden dotyk
Twojej dłoni, Babciu...*

Dzisiaj obchodzi swój zany jubileusz życiowy – 90. urodziny nasza Kochana Żona, Mama, Babcia, Prababcia i Siostra

pani BRONISŁAWA SZEWCZYKOWA
z Czeskiego Cieszyna-Sibicy.

Z tej okazji najserdeczniejsze życzenia zdrowia, pogody ducha oraz błogosławieństwa Bożego składają mąż, córka, synowie, synowe, 8 wnucząt i 14 prawnucząt oraz siostry Irka i Żytka. GL-388

WSPOMNIENIA




*Trudno określić to coś,
co się nazywa WAB.*

Wczoraj, 6. 6. 2016, miałbym 90. urodziny... W styczniu przed osiemnastu laty napisałem ostatnie słowa i zamknąłem księgę życia.

Najbliżsi proszą o poświęcenie chwili wspomnień dla

śp. WIESŁAWA ADAMA BERGERA

Dziękujemy. GL-383



*Tak wiele dla nas znaczyłaś,
tym bardziej wiemy, gdy Cię nie ma,
puszka i cisza wyciska łzę z oka,
Mamuszko, niechaj Pan Bóg Cię kocha.*

Dziś, 7. 6. 2016, mija pierwsza rocznica śmierci naszej Kochanej Mamusi, Teściowej, Babci, Prababci i Cioci

śp. ZUZANNY KONDERLOWEJ
z Nydku.

21. 5. 2016 obchodziłaby 93. urodziny.

Z szacunkiem i miłością wspominając i o chwilę wspomnień proszą najbliżsi. GL-387

Dzisiaj mija 5. rocznica śmierci

śp. ZBYSZKA SZLAURA

Dnia 27. 7. minie 7 lat od śmierci

śp. EMILII SZLAUR

zaś dnia 7. 8. przypomnimy sobie 20. rocznicę śmierci

śp. JANA SZLAURA

Prosimy o poświęcenie Kochanemu Bratu i Najdroższym rodzicom chwilę wspomnień.

Natalka, Krysia i Henio z rodzinami. GL-386

CO W TEATRZE

SCENA POLSKA – KARWINA: Gąska (8, godz. 19.00);
SCENA CZESKA – KARWINA: Sněhurka (7, godz. 10.00);
▲ **TRZYNIEC:** Někdo to rád hor-ké (8, godz. 19.00);
SCENA „BAJKA” – CZ. CIESZYN: Jak chtěl jeden malíř nama-lovat šťastného motýla (7, godz. 8.30, 10.00; 8, godz. 10.00).

CO W KINACH

HAWIERZÓW – Centrum: Wo-jowniczce Żółwie Ninja (7, 8, godz. 16.00); Obyčejný člověk (7, godz. 17.30); List w butelce (8, godz. 17.30, 20.00); **KARWINA – Centrum:** Alicja w Krainie Czarów (7, godz. 17.00); Kapitan Ameryka: Wojna bohaterów (7, godz. 19.30; 8, godz. 17.00); X-Men: Apokalipsa (8, godz. 20.00); **TRZYNIEC – Kosmos:**

Dzień Matki (7, 8, godz. 17.30); Hardcore Henry (7, 8, godz. 20.00); **JABŁONKÓW:** Już za tobą tęsknię (8, godz. 19.30); **CIESZYN – Piast:** Angry Birds (7, 8, godz. 14.00, 16.00, 18.00); Równi goście (7, 8, godz. 20.00).

CO NA ANTENIE

POLSKIE WIADOMOŚCI: ČT1 SM, niedziela, wiadomości regionalne od godz. 6.00; powtórka na antenie ČT2, niedziela od godz. 19.20.
POLSKIE AUDYCJE: po-pt: godz. 19.05 Ostrawa 107,3 MHz i Trzyniec 105,3 MHz.

CO W TERENIE

BŁĘDOWICE – Kluby Kobiet i Seniora MK PZKO zapraszają 8. 6. o godz. 15.00 na spotkanie do Domu PZKO.
CIERLICKO – Kluby Kobiet i Seniora Cierlicko-Centrum, Kościelec,

NEKROLOGI

W głębokim żalu pograżeni zawiadamiamy krewnych, przyjaciół i znajomych, że dnia 3 czerwca opuścił nas na zawsze w wieku 90 lat nasz Ukochany Ojciec, Dziadek, Pradziadek, Brat, Szwagier, Teść i Wujek

śp. JOSEF BUJOK

zamieszkały w Suchej Średniej.

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w czwartek 9. 6. 2016 o godz. 15.00 z kościoła katolickiego w Suchej Średniej. W smutku pogrążona rodzina. RK-069

W głębokim żalu pograżeni podajemy wszystkim przyjaciołom i znajomym smutną wiadomość, że zmarł nasz Ukochany Mąż, Teść, Dziadek i Wujek

śp. inż. JAN ŻEBROK

zamieszkały w Bystrzycy pod nr. 958.
Zmarł dnia 4. 6. 2016 w wieku 82 lat.

Pogrzeb Drogiego Zmarłego odbędzie się w czwartek 9. 6. 2016 o godz. 10.00 z kościoła katolickiego w Bystrzycy. Zasmucona rodzina. GL-390

Grodziszcz i Stanisławice zapraszają na spotkanie klubowe w czwartek 9. 6. o godz. 16.00 do Domu Polskiego na Kościelcu.
KARWINA-RAJ – Klub Seniora MK PZKO zaprasza członków na spotkanie 7. 6. o godz. 15.30.
KLUB NAUCZYCIELI EMERYTÓW W RC – UWAGA UCZESTNICZY SPACERU WIOSENNEGO KNE w piątek 10. 6. Ze względu na bezpieczeństwo podczas zwiedzania fabryki samochodowej Hyundai w Noszowicach należy pamiętać o odpowiednim ubraniu – nie poleca się bluzek i koszulek z krótkim rękawem, spódnic, szortów, butów na obcasie, sandałów, pantofli. Za zrozumienie dziękują organizatorzy spaceru.

OLBRACHCICE – MK PZKO zaprasza 9. 6. godz. 17.00 na Klub Propozycji do Domu PZKO. Z prelekcją „Nowa Zelandia” wystąpią Wanda i Leszek Palowscy.
PTTS „BŚ”, TOWARZYSTWO ROWEROWE „OLZA” – Zaprasza na wyprawę rowerową w okolice Cz. Cieszyna w sobotę 11. 6. Rejestracja od godz. 8.30 przy remizie strażackiej w Alejach Masaryka. Odjazd o godz. 9.00. Trasa: Cz. Cieszyn – Kocobędz – Stanisławice – Cierlicko-Kościelec – Olbrachcice – Cz. Cieszyn, około 30 km. Inf.: 724 240 742, www.ptts-beskidslaski.cz.

SEP – Stowarzyszenie Elektrotechników Polskich w RC zaprasza na spotkanie, które odbędzie się w czwartek 9. 6 o godz. 15.00 w Cz. Cieszynie, ul. Dvořáka 2 (siedziba firmy EMTEST s.r.o.).
TKK PTTK „ONDRASZEK” – Zaprasza na XIX Cieszyński Rodzinny Rajd Rowerowy dnia 12. 6. Zbiórka o godz. 10.40 na Rynku w Cieszynie. Zgłoszenia w CCI w godz. urzędowych oraz w dniu imprezy od godz. 8.30 w miejscu startu. Wpisowe 12 zł, dzieci do lat 10 – 6 zł. Meta: Brzeźówka Klub Sportowy.
WĘDRYŃIA – Zespół teatralny MK PZKO zaprasza na przedstawienie pt. „Boeing, boeing” w reżyserii Janusza Ondraszka 9. 6. o godz. 18.00 do Czytelni.
XXXX PUCHAR LATA 2016 – Organizatorzy tego popularnego

turnieju piłkarskiego z MK PZKO w Lesznej Dolnej zawiadamiają, iż tegoroczna edycja odbędzie się w sobotę, 2. 7. na boisku przy Szkole Zawodowej HT w Trzyńcu-Kanadzie. Rejestracja drużyn w godz. 7.45-8.15, początek rozgrywek o godz. 8.30. Zainteresowane drużyny powinny zgłosić swój udział pocztą elektroniczną na adres z.bocek@seznam.cz (Zbigniew Bocek, Trzyniec, ul. Topolova 404, tel. 721 477 274), termin nadsyłania zgłoszeń mija 28. 6. W zgłoszeniu powinien być koniecznie uwzględniony kontakt mailowy i telefoniczny na kapitana drużyny, wpisowe do turnieju (na miejscu) wynosi 400 kc. Ubiegłoroczny zwycięzca, drużyna z Olbrachcic, powinna dostarczyć najpóźniej w dniu zawodów puchar przechodni. System rozgrywek zostanie ustalony według liczby zgłoszonych drużyn, mecze potrwają 2x15 minut.

OFERTY

IPA – STŘECHY novinka na trhu – bežešvá technologie. Konec se zatékáním. Tel. 776 051 335. GL-223

NÁTĚRY STŘECH – FASÁD ruční nátěry i vysokotlaké nástřiky střech pozink, hliník, trapéz plech, vlnitý eternit, eternit, pálené tašky atd. Vše je provedeno odborně s nejvyšší kvalitou. Prodloužená záruka. Zajímavé smluvní ceny. Tel. 775 524 815, www.stresnirekonstrukce.cz. GL-223

CO ZA OLŻĄ

COK „DOM NARODOWY”, Rynek 12, Cieszyn: 7. 6. o godz. 16.00 wernisaż wystawy pt. „Ekslibris na Śląsku Cieszyńskim” – wystawa ekslibrisów z kolekcji Władysława Owczarzewego i Leszka Samińskiego. Wystawa czynna do 23. 6.; po-pt: godz. 14.00-18.00, so: godz. 10.00-16.00.
MUZEUM DRUKARSTWA, GALERIA „PRZYSTANEK”, ul. Głęboka, Cieszyn: do 28. 6. wystawa pt. „Juliusz Szczesny Batura – Znaki”. Czynna: wt-pt: godz. 10.00-17.00.
KSIĄŻNICA CIESZYŃSKA, ul Mennicza 46, Cieszyn: do 30. 7.

Ogłoszenia do »GL« przyjmowane są w dni powszednie:

☐ W redakcji „Głosu Ludu” przy ul. Komeńskiego 4, Czeski Cieszyn w godz. 8.30-15.30, tel. 558 731 766 e-mail: ogloszenia@glosludu.cz

☐ W firmie Hudeczek Service, sp. z o.o. – Studio Graficzne, Hudeczek Service sp. z o.o., Olbrachcice, Stonawska 340, w godz. 8.00-15.00. e-mail: ad.servis@hudeczek.cz

☐ W Odd. Literatury Polskiej Biblioteki w Karwinie-Frysztaście (przy rynku) w po: 13.00-18.00, wt: 8.00-12.30, 13.00-18.00, czw: 8.00-12.30, 13.00-18.00, pt: 8.00-12.30, 13.00-17.00.

Poza godzinami otwarcia podanie ogłoszenia można uzgodni (telefonicznie pod nr.: 596 312 477 lub 724 751 002 e-mail: knih-k1pl@rkka.cz

UWAGA
Ogłoszenia do „Kroniki rodzinnej” należy przysyłać bądź przynosić osobiście do redakcji do godz. 12.00 dnia poprzedzającego wydanie gazety. W przypadku nekrologów czekamy do godz. 13.30, prosimy jednak wcześniej zgłosić telefonicznie fakt zamówienia ogłoszenia.

wystawa pt. „In hoc signo vinces – Chrześcijańskie dziedzictwo w nauce i kulturze polskiej”. Czynna: wt-pt: godz. 8.00-16.00; so: godz. 9.00-15.00.
WIEŻA PIASTOWSKA I ROTUNDA św. Mikołaja, Cieszyn: Czynna codziennie w godz. 9.00-18.00.

KONCERTY

TRZYNIEC – W sobotę 11. 6. o godz. 17.00 w Domu Kultury Trisia w Trzyńcu odbędzie się koncert chórów „Collegium Iuvenum” i „Canticum Novum” zatytułowany „Pop, jazz, folklor”.

WYSTAWY

CZESKI CIESZYN, KONGRES POLAKÓW, Komeńskiego 4: do 6. 6. wystawy „Henryk Sienkiewicz, pisarz światowej sławy” i „Józef Do-stał (1826-1873), poseł i wójt Suchej Górnej”. Czynne w dni powszednie w godz. 8.00-15.00.
KARWINA, BIBLIOTEKA REGIONALNA, Oddział Literatury Polskiej, Rynek Masaryka: do 30. 6. wystawa Dariny Krygiel pt. „Ilustracje”. Wystawa czynna w godz. otwarcia biblioteki.
SALA MÁNESA MIEJSKIEGO DOMU KULTURY, Osvobození 1639/43, Karwina: do 29. 6. wystawa Anny i Marceli Navrátil pt. „Dvojí ohlednutí”. Czynna: po, śr, pt: godz. 9.00-15.00; wt, czt: godz. 9.00-19.00.
MUZEUM HUTY TRZYNIECKIEJ i MIASTA TRZYŃCA, Galeria „Na schodach”, Frýdecká 387, Trzyniec: do 3. 7. wystawa Evy Vránovej pt. „Sklenné snění, vitráže”. Czynna: wt-pt: w godz. 9.00-17.00, nie: godz. 13.00-17.00.

„Głos Ludu” jest finansowany ze środków Ministerstwa Kultury RC, Ministerstwa Spraw Zagranicznych RP, Konsulatu Generalnego RP w Ostrawie, Fundacji Pomoc Polakom na Wschodzie, i Stowarzyszenia „Wspólnota Polska”



MINISTERSTVO KULTURY



Rzeczpospolita Polska
Ministerstwo Spraw Zagranicznych



Konsulat Generalny
Rzeczypospolitej Polskiej
w Ostrawie



POMOC POLAKOM
NA WSCHODZIE



STOWARZYSZENIE
„WSPÓLNOTA POLSKA”

Przyjaciele z boiska

Zacięta rywalizacja o każdy centymetr murawy, a zarazem przyjacielska atmosfera towarzyszyły VII edycji Memoriału Karola Jungi – turnieju piłki nożnej oldbojów, który w niedzielę zagościł na boisku w Stonawie. Ze zwycięstwa radowali się piłkarze TS Bielskie Orły, wyprzedzając w imprezie organizatorów – Orły Zaolzia, a także oldbojów Żukowa Górnego i Dobracic.

Karol Junga, pochodzący z Żukowa Górnego, był polskim działaczem społecznym i narodowym na Śląsku Cieszyńskim, posłem do Sejmu Krajowego na Morawach (1929–1938) i na Sejm Ustawodawczy II RP (1919–1922). Turniej organizowany przez Orły Zaolzia oddaje hołd

temu zasłużonemu działaczowi, ale służy też do promocji zaolziańskiego futbolu. – Bierzymy udział w licznych turniejach poza granicami RC, ale zawsze, kiedy to my gościmy przyjaciół na Zaolziu, czujemy się jak w siódmym niebie – powiedział „Głosowi Ludu” w imieniu organizatorów Andrzej Bizoń z drużyny Orły Zaolzia. Zespół prowadzony przez trenera Jana Zolicha bronił w tym roku zwycięstwa z ubiegłej edycji, tym razem jednak zaolziańscy piłkarze musieli uznać wyższość rywala z TS Bielskie Orły, w barwach których też prezentuje się wielu znanych, byłych wyczynowych piłkarzy. Królem strzelców siódmej edycji Memoriału Karola Jungi zo-

stał Marek Kołodziej ze zwycięskiej drużyny z Bielska-Białej, zaś najlepszym zawodnikiem turnieju okrzyknięto bramkarza Dobracic Radima Kulhánka. Memoriał Karola Jungi od dwóch lat rozgrywany jest na boisku w Stonawie. Wcześniej impreza odbywała się w Żukowie Górnym, czyli miejscu urodzenia Karola Jungi. Gmina Stonawa zaoferowała jednak Orłom dużo lepsze warunki, z których podopieczni Jana Zolicha skrzętnie skorzystali. Wójt Stonawy, Andrzej Feber, jest skądinąd zagorzałym fanem futbolu i nie mogło go zabraknąć w roli widza podczas niedzielnej rywalizacji.

Poszczególne pojedynki w ramach turnieju stały na wysokim poziomie.



Orły Zaolzia zajęły w turnieju drugie miejsce. Od lewej: kapitan drużyny Gustaw Guńka, Adrian Junga i Andrzej Bizoń.



Pamiątkowe zdjęcie Orłów Zaolzia oraz członków i sympatyków Klubu 99.

Nie była to tylko kurtuazyjna zabawa, zawodnicy obu drużyn bardzo poważnie podchodzili bowiem do swoich obowiązków. – Nie brakowało fauli, ale wszystko w granicach fair play. Dla mnie był to jeden z najlepszych Memoriałów w historii, pomimo tego, że nie udało nam się obronić zwycięstwa wywalzonego w 2015 roku – powiedział „GL” Gustaw Guńka, kapitan Orłów Zaolzia w Memoriale Karola Jungi. – Przed rozpoczęciem piłkarskich zmagani obawiałem się, że zostanie przyznana mi nagroda dla najstarszego zawodnika imprezy, ale na szczęście w trakcie turnieju okazało się, że na boisku występują jeszcze ciut starsi ode mnie piłkarze – stwierdził z uśmiechem 55-latek Guńka. Dla Orłów Zaolzia piłkarski sezon trwa w najlepszym. Już 19 czerwca podopieczni Jana Zolicha wezmą udział w turnie-

ju w Bielsku-Białej. W tym samym dniu w oddalonym o 1141 km Lille piłkarska reprezentacja Francji zmierzy się w ramach mistrzostw Europy ze Szwajcarią. – Nie ukrywam, że wszyscy odliczamy już dni do piętkowego startu europejskiego czempionatu. I trzymamy kciuki za reprezentację Polski i RC – podkreślił Guńka. **JANUSZ BITTMAR**

Mecze ORŁÓW ZAOLZIA w Memoriale

Orły Zaolzia – Dobracice 2:2 (Bizoń, Brózda), Orły Zaolzia – Żuków Górny 2:0 (R. Bielan, Konderla), Orły Zaolzia – TS Bielskie Orły 0:2. Kolejność: 1. TS Bielskie Orły 9 pkt., 2. Orły Zaolzia 4, 3. Żuków Górny 3, 4. Dobracice 1 pkt.

Indianie uratowani, czarna magia w Břídličnej i Frensztatcie

DYWIZJA

KARNIÓW HAWIERZÓW 1:2

Do przerwy: 1:0. Bramki: 34. samob. Gomola – 83. L. Skoupý, 90. K. Skoupý. Hawierzów: Směták – Omasa, Michalčík, Zupko, L. Skoupý (90. Kaduch) – Ceněk (46. Němec, 89. Rozsival), Babič – Matušovič, Gomola, Musiol – K. Skoupý.

Hawierzowianie na kolejkę przed końcem czwartoligowych rozgrywek mogą spać spokojnie. Zwycięstwo z Karniowem zapewniło podopiecznym trenera Mirosława Matušoviča czwartoligowy byt bez względu na wyniki w ostatniej kolejce sezonu 2015/2016. Dla obu zespołów był to mecz o życie. Gospodarze zaczęli z impetem, pomógł im w dodatku samobójczy gol Indian. Od drugiej połowy więcej z gry mieli jednak hawierzowianie, którzy bez zbędnej paniki konsekwentnie grali swoje, czyli szybką piłkę z nastawieniem na akcje oskrzydlające. Wyrównał Lukáš Skoupý, a zwycięskiego gola z kontry strzelił Karel Skoupý, który wpakował piłkę praktycznie do pustej siatki z podania Musioli.

BENESZÓW DOLNY L. PIOTROWICE 2:0

Do przerwy: 0:0. Bramki: 82. Klingner, 90. Labuda. Piotrowice: Švrčina – Leibl, Gill, Moskál, Bajzáth (76. Hoffmann) – Vaněk (46. Fukala), Škuta – Mališ, M. Puškáč, Miko (61. Hilbert) – D. Puškáč.

Piłkarze Lokomotywy przegrali po bramkach z końcówki, w której pogubili się niczym Czerwo-

ny Kapturek w czarnym lesie. Podopieczni trenera Martina Špički zaliczyli w ofensywie najłabsze spotkanie w tym sezonie, ale w obronie aż do 82. minuty radzili sobie względnie poprawnie. Po bramce Klingera piotrowski domek z kart runął jednak nieuchronnie. Dla Piotrowic był to przysłowiowy mecz o pietruszkę, w tabeli mają już bowiem zapewniłone drugie miejsce.

Lokaty: 1. Petrkowice 61, 2. L. Piotrowice 54, 3. Slavičín 53, ... 12. Hawierzów 35 pkt.

M. WOJEWÓDZTWA

BŘÍDLIČNÁ DZIEČMOROWICE 2:1

Do przerwy: 1:1. Bramki: 18. Darkeh, 89. Kučera – 33. Skotnica. Dziečmorowice: Gradek – Schimke (86. Kotrla), Kaňa (34. Zahatlan), Hrtánek, Holý – Matušik, Maleňák (74. J. Ligocký) – L. Ligocký, Skotnica, Uher – Šrámek.

Ten mecz przejdzie do historii. Ratująca się przed spadkiem Břídličná zwyciężyła golem z 89. minuty, który został zauważony tylko przez sędziów spotkania. Kučera, który w polu karnym ewidentnie sfaulował bramkarza Gradka, miał – według oficjalnego zapisu sędziowskiego – wpakować piłkę za linię bramkową. Sęk w tym, że nawet kibice gospodarzy nie zakosztowali tego „bliskiego spotkania trzeciego stopnia”. – Zapisu wideo nie obejrzelśmy. Nie udostępnili nam go organizatorzy meczu. Dla mnie to skandal – skomentował mecz trener Dziečmorowic, Josef Jadrný. Jeśli w takim duchu będą kontynuowane pozost-

stałe mecze w niższych klasach rozgrywek, to kibice mają się z czego cieszyć.

BOGUMIN ORŁOWA 3:1

Do przerwy: 1:0. Bramki: 32. Sittek, 66. Górniok, 82. Kurušta – 90. Mleziva. Bogumin: Murin – P. Pošťulka, Šiška, L. Pošťulka, Škuta (63. Kalous) – Sittek, Kubinski, Fr. Hanus (75. Socha), Górniok – Kurušta, Opic. Orłowa: Pacanovský – Papuga, Mleziva, Cigánek, Kroček – Grygar – Lisický, Velký, Klimas, Renta – Urban.

Gospodarze nie patyczkowali się ze Slavią, która w rewanżowej rundzie rozgrywek zrezygnowała już z roli „czarnego konia”. Na 1:0 trafił głową Sittek z dośrodkowania Górnioka, na listę strzelców wpisał się też wypożyczony z Karwiny napastnik Kurušta, uderzając nie do obrony z 20 m.

FRENSZTAT p. R. IRP CZ. CIESZYN 2:0

Do przerwy: 1:0. Bramki: 17. Klimpar, 62. Bartoš. Cz. Cieszyn: Klepek – Bolek (86. Konečný), Rác, Fizek, Kupczak (61. Rusek) – Hradečný, Sostřonek, Kantor, Konečný – Folwarczyk, Lojek (70. Kiška).

Rozpisywanie się o tym meczu byłoby zwykłym wodolejstwem. Podobnie jak w przypadku pojedynku pomiędzy Břídličną i Dziečmorowicami w roli głównej zagrali nie piłkarze, a sędziowie. – Końcówka sezonu przebiega zgodnie z oczekiwaniami – powiedział „Głosowi Ludu” z ironicznym podtekstem sekretarz IRP, Petr Bajtek.

HAJ - WĘDRYNIA 0:4

Do przerwy: 0:2. Bramki: 4., 84. i 89. Dawid, 13. Martinčík. Wędrynia: Pecha – Kohut, Chlebek (63. Pilch), Buzek, Fojcik – Kotas, Byrtus, Martinčík, Dawid – Baron (79. Hulboj), Przyczko.

Wędrynianie wzięli się w garść, wygrywając kluczowe spotkanie z Hajem. Ewentualna przegrana oznaczałaby komplikacje, ale wysokie zwycięstwo pozwala podbeskidzkiemu piłkarzom swobodniej oddychać. Hat trickiem popisał się w meczu Marek Dawid, do siatki „prajskiego” klubu trafił też były piłkarz FK Fotbal Trzyniec, Ivan Martinčík.

W pozostałych meczach 29. kolejki: Szonów – Witków 3:4, Herzmanice – Polanka 5:1, Koberzyce – Markwartowice 5:0, Krawarze – P. Polom 1:5. Lokaty: 1. Pusta Polom 63, 2. Dziečmorowice 56, 3. Orłowa 51, 4. Bogumin 41, ... 8. Wędrynia 38, 9. Cz. Cieszyn 36 pkt.

IA KLASA - GR. B

Bystrzyca – Olbrachcice 5:0 (59., 65. i 69. Kiswa, 8. Buryan, 22. Badura), Lutynia Dolna – Petřvald n. Morawach 1:3 (47. Ochodek – 23. Jaroš, 26. Halamiček, 43. J. Huvar), Stonawa – Sedliszczce 2:2 (8. Dittrich, 23. Šuster – 20. Krejčík, 61. René Bilas), Datynie Dolne – Wracimów 3:0 (43. Vandriak, 67. Baláž, 78. Kubiena), Hrabowa – Brusperk 0:3, Veřovice – Stare Miasto 0:0, Dobratice – Czeladna 3:4. Lokaty: 1. Czeladna 59, 2. Stare Miasto 47, 3. Olbrachcice 43, 4. Datynie Dolne 40, ... 6. Bystrzyca 37, 8. Stonawa 31, 14. Lutynia Dolna 14 pkt.

IB KLASA - GR. C

Luczina – G. Hawierzów 7:0 (Smichovič 2, Bubík 2, Majer, Stauffčík, Krzyžanek), Gnojnik – Toszonowice 3:1 (Walica, Kozel, Minář – Judita), Sucha Górna – Sn Orłowa 4:4 (Kaleta 2, Jeziorský, Juranek – L. Němec 3, Jordán), Inter Piotrowice – Lokomotywa Piotrowice B 4:3 (Žáček, Kačinský, Ryšavý, Brzózka – Gill 2, Niemiec), Nydek – Dobra 1:4 (Kantor – Rajnoch 2, Lužný, Šmahaj), Jabłonków – Żuków Górny 4:1 (Nieslaník 2, Komár, Kluz – Zabelka), Raszkowice – Śmiłowice 1:4 (Kučák – Kocur 2, Gerlich, Máj). Lokaty: 1. Dobra 58, 2. Jabłonków 51, 3. L. Piotrowice B 45 pkt.

MP KARWIŃSKIEGO

F. Orłowa – Olbrachcice B 10:1, G. Błędowice – Banik Rychwałd 11:1, Sł. Rychwałd – Sn Hawierzów 2:4, Sł. Pietwałd – Cierlicko 2:6, Dąbrowa – V. Bogumin 3:1, Łąki – Zabłocie 2:0, TJ Pietwałd – Bogumin B 0:0. Lokaty: 1. TJ Pietwałd 59, 2. Wierznio- wice 57, 3. Dąbrowa 54 pkt.

MP FRYDEK-MISTEK

Bukowiec – Janowice 7:1, Piosek – Noszowice 3:2, Chlebowice – Ol- drzychowice 4:0, Ostrawica – Mosty 8:1, Palkowice – Nawisie 4:1, Liskowice – Gródek 5:1, Baszka – Metylowice 4:4. Lokaty: 1. Ostrawica 61, 2. Bukowiec 40, 3. Nawisie 39 pkt.

RP FRYDEK-MISTEK

Niebory – Kuńczyce 6:0, Paskow – Wędrynia B 3:3, Wojkowice – Mili- ków 5:2. Lokaty: 1. Wojkowice 45, 2. Miliaków 30, 3. Niebory 28 pkt.

JANUSZ BITTMAR